



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja Nr 43.

TEATR „ODEON”

W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od środy 20 do piątku 22 Lipca (włącznie)

Zupełna zmiana programu!

Wzlot Utockina w Moskwie (zdjęcia z natury) **Dolina Bratland** (wspaniałe zdjęcia z natury)
KTO ZABÓJCA... Samobójstwo pod wpływem hipnozy (wtrząsający dramat w wykonaniu najlepszych artystów „Zjednoczonych Teatrów Paryskich”) **Stary filantrop** komedia historyczna w 10 obrazach
Z artystycznej serii **Nibelungi. Złoto Renu (Walkirje)** **ZYGFRYD i GRINHILDA** Nadreńska legenda dramatyczna w wykonaniu najlepszych artystów „Teatro Dramatico Nationale w Rzymie,”
Supefek na chustpe (bardzo komiczny) **Młyn zakochanych** (fantazja w kolorach)

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

— — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — — —



RESTAURACJA Wacława ŚWIDERSKIEGO

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

Kapela Polska pod dyktando Raczynskiego.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Z szacunkiem Wacław Świdorski.

Dr. BEM

ul. Św. Barbary Nr. 2 w Częstochowie
przyjmuje od 8 do 9^{1/2} rano i od 3, do 5 po południu. Choroby wewnętrzne, dziecięce i weneryczne. 1387

Pierszorzędny w Częstochowie

Zakład fotograficzny

W. Wesołowskiego

II Aleja Nr. 26. róg Teatralnej

LECZNICA

chorób zębów i jamy ustnej

M. PUCHAŁSKIEGO

w Częstochowie III aleja, 57 wprost kościoła po Marjawił. Zarządzający lekarz d-ta B. MUSZYŃSKI przyjmuje codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

LEKARZ-DENTYSTA

GREJNIEC

wyjechał

powróci w początek Sierpnia

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.

I Aleja Nr 8 pierwsze piętro dom p. Rygockiej.

Wycieczka ogrodników.

II.

W wielu podręcznikach angielskich specjalnie, a w niemieckiej literaturze w mniejszym stopniu—mamy opisane interesujące typy samopomocy i wytrwania w pracy tych ludzi, którzy z niczego dochodzili do fortun wspaniałych.

U nas w Polsce, takich typów mocy i wytrwania na polu pracy, żeby zdobyć byt na własnym zagonie, mamy setki a nawet tysiące wśród tego szarego siermiężnego ludu, który ziemię kocha i zdobywa kawał po kawale. Na

część chłopca polskiego i młodej Polki, którą on tworzy, wypisano już u nas hymny pochwalne, ale dotąd ogół inteligentny zbyt mało cenil tych „selpmanów” mówiąc językiem niektórych inteligentów.

Nasi selpmanowie, czyli ludzie, idący przez samopomoc własną do celu utrzymania własnego bez poszukiwania posad dobrze płatnych nie tworzą fortun bajecznie wielkich, jak amerykańscy dorobkowicze, idący o mocy własnej przez życie, ale domek własny i ogród, to cel tych dzieci ludu. Lecz zanim ten cel może być osiągnięty, wielu z nich w ciągu całych lat dzierżawi place podmiejskie, gdzie uprawia dwie trzecie mory warzyw, poczem dopiero dochodzi do gruntu własnego.

Tacy to dzielni ludzie mocy własnej, stanowią czoło Stow. ogrodniczego w Częstochowie.

Jedni z nich kształcą dzieci zagranicą w zawodzie ogrodniczym, drudzy dają dzieciom możność zdobycia wiedzy w kraju, gdy inni są początkodawcami rodzin—które nam dadzą w przyszłym pokoleniu nową serję adwokatów, inżynierów i lekarzy. Zalety charakteru, i moc siły wewnętrznej ojców i dziadków musi wystąpić w tem przyszłym pokoleniu, którego ojcowie dla zdobycia gruntu pod nogami, tak pracowali, że to godne pióra i pamięci w druku. Są

więc członkami Tow. ogrodniczego tacy, co przy księżycu pracują u siebie w polu, a dzień poświęcają pracy w fabryce, aby tylko zdobyć grunt własny. Są tacy wśród zawodowych ogrodników i członków Tow. którzy sami pracują po ogrodach w okolicy, a synowie lub ich córki pod kierunkiem ojca, dającego instrukcję pełnią roboty na miejscu.

W III Alei w domku dworku dawniej Bakłoszewej jest ogród dzierżawiony od dwóch bogaczy częstochowskich, gdzie cała wprawa i staranność kobiece... jest skupiona... bo ogród ten prowadzą trzy panny, córki dzierżawcy. Czystość i miły wygląd tego ogrodu skłoniły jednego z bogaczy—współwłaściciela ogrodu, do podniesienia ceny za dzierżawę, chociaż drugi bogacz uніка tego, gdyż woli miły ogród, niż wyzyskiwanie naiwnego za to, że nie zrobił kontraktu na piśmie.

Kto szuka wzorów emancypacji kobiecej, ten w owym ogrodzie znajdzie przykład tego, że kobiety w ogrodnictwie mogą szukać zarobkowania ze skutkiem o wiele pomyślniejszym, niż na innych polach pracy.

W czasie wycieczek, poznaliśmy dużo przykładów dowodzących wielkiego zaparcia się i poświęcenia się tych ludzi pracy, którzy na nikogo nie liczą—tylko na siły własne. Wszystkie opowiadania o mocy i wytrwaniu żydów, żeby zdobyć grosz i fortunę na przyszłość, są o wiele mniej mocne i uparte w swem postanowieniu, niż te dowody zapobiegliwości polskiego ludu. To napawa nas otucha, że lud ten wytrwa niejedną jeszcze burzę. Ale temu ludowi jak wogóle u nas w kraju brak oświaty, gdyż my mamy 76 proc. analfabetów, gdy żydzi analfabetów prawie nie mają wcale. Wczasie gdyż kaz-

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i SZTUKATORSKI

CZĘSTOCHOWA

Aleja III, dom własny

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

Egzystuje od 1887 r.

Telefon 260.

WYKONYWA RZEŻBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki i stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

RYDZEWSKI i S-ka

Biurowo Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON Nr 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

Biurowo Techniczne i Fabryka

„MŁOT”

Częstochowa
ul. Dojazd 29
Tel. Nr. 203.

Urządzenia sanitarne: kanalizacje i wodociągi, ogrzewania centralne i wentylacje
Wanny i piece kąpielowe, aparaty dla fabryk chemicznych i laboratoriów. Pompe Zbiorniki do wody, spirytusu, nafty etc. Rurociągi do wody i pary. Specjalny łączenia do wysokiego ciśnienia i pary przegrzanej Konstrukcje żelazne

dy „bachur” mógł bez przesładowania chodzić do chederu, nasi ludzie mocy i wytrwania, chodzili za plugiem.

Większość żydów zna dwa lub trzy języki i dzięki solidarności wyznaniowej tworzy wiaz czyli spójnie na rynku ekonomicznym, czego brak nam, i co stanowi troskę ogrodników przy wymianie zdań w czasie wycieczek wielorako akcentowana. Ażby temu zapobiedz i powołać do życia nową spójnie zawodową, ogrodnicy postanowili swój sklep zorganizować na nowo i wlać w

niego nowe życie pod kierunkiem nowego zarządcy handlowego.

Taki wynik wycieczek i wzajemnego poznania się i poznania rozmiarów produkcji stowarzyszonej, znamionuje korzyści ekonomiczno-społecznej historii zawodowych, które mogły by także z pomyslnym skutkiem zapanować w innych zawodach, ażeby na każdym polu pracy—nie występowały jednostki rozstrzelone lecz praca zjednoczona.

Antoni Natęcz.

Czas już, aby umarli zasnęli spokojnie w swych grobach i nie przeszkadzali żyć i pracować żywym. Wtedy dopiero zostanie zapomniana odwieczna „powieść zemsty i cierpienia”, wtedy dopiero zagoją się stare rany słowiańskie i Sławiąszczyzna zdobędzie swą siłę i potęgę.

Takim patetycznym okrzykiem kończy prof. Filewicz swe „historjograficzne” wywody o zdradzeniu przez Polaków sprawy słowiańskiej.

grunwaldzkiego kolejnictwa polskiego, następujący telegram:

„Z okazji wystawy kolejnictwa w Krakowie, pracownicy kolei warszawsko-wiedeńskiej, duchem i sercem biorąc udział w uroczystościach krakowskich zasylają serdeczne pozdrowienia ich uczestnikom, komitetowi zaś składają należny hołd za dokonanie pięknego dzieła zjednoczenia narodowego, pod wspaniałym hasłem wielkiej pamiętki dziejowej.

ROCZNICA GRUNWALDZKA.

„Nowoje Wremia” a Grunwald.

Przysięgły historyk gazety „Nowoje Wremia”, p. Filewicz, nie mógł, oczywiście, nie skorzystać z takiej sposobności, jak 500-na rocznica bitwy pod Grunwaldem, aby nie popisać się wiedzą historyczną. Opowiada tedy p. Filewicz na podstawie jemu tylko samego znanych źródeł historycznych, że pod Grunwaldem walczyli 40 chorągwi polskich, 43 rosyjskich i 4 litewskie. Poza tem artykuł historyka rosyjskiego przynosi bardzo niewiele szczegółów o bitwie grunwaldzkiej, natomiast w znacznej swej części poświęcony jest historjograficznemu dociekaniom, dlaczego rozbitki pod Grunwaldem zakon nietylko wkrótce zdołał stać na nowo podnieść, ale i z czasem stał się państwem, które utworzyło zjednoczone i potężne Niemcy. Otoż z dociekań p. Filewicza wypływa, że nie mogło być inaczej, i że tylko dzięki polityce Jagiellonów powstały obecna Austria i obecne Prusy.

Na dnie duszy polskiej—woła historyk rosyjski — nieraz zamigotał ogień słowiański, nieraz ta dusza ujawniała gorące dążenie do niezależności, do zerwania krępujących kajdan. Lecz za każdym razem takie przejawy bezlitośnie były tłumione przez duchowieństwo katolickie

Dość spojrzeć na ówczesną mapę polityczną Europy środkowej, aby się przekonać, że idea słowiańska była podówczas ni marzeniem, lecz głośnym jękiem Słowian. Lecz dusza Jagiellońskich polskich była w niewoli, i wskutek tego w ich działalności nie mogło być i nie było, ani samodzielności, ani tembardziej jakiegokolwiek inicjatywy. Pod tym względem polityka Jagiello-

nów może być dla Sławiąszczyzny tylko wymownym przykładem, jak nie powinni żyć i działać przedstawiciele Sławiąszczyzny.

Na poparcie swych słów p. Filewicz przytacza szczegółowo chronologię historii polskiej XVI i XVII wieku i ostatecznie wyciąga z niej następujące wnioski:

Oto są fakty suche, bezsporne, dotyczące dalekiej przeszłości. Lecz czy istotnie tak dalecy jesteśmy od przeżywaney obecnie rzeczywistości, jak by się to zdawać mogło na pierwszy rzut oka?

Czyż Polacy idą teraz zgodnie ze Sławiąszczyzną? Czyż ich przedstawiciele i przywódcy nie wyrażają jawnie swego uznania temu „sławizmowi”, po za którym stoi germanizm? chociaż uznają, że to „sławizm w złym tonie” (prof. Zdziechowski. „Austrosławizm i Rosja”. „Mosk. Jeżeniediel.” 1900 r. nr. 19—20). Czyż Polacy należą do parlamentarnej unii słowiańskiej? Czyż nie odmówili swego udziału w zjeździe słowiańskim w Sofji. Czyż wreszcie kardynał Puzyna nie zabronił duchowieństwu krakowskiemu odprawiania uroczystego nabożeństwa w dniu Grunwaldu? Czyż to wszystko nie jest ta sama stara polityka Jagiellońska? Przed naszymi oczyma powtarza się ona nawet w najdrobniejszych szczegółach.

I po dawnemu przedmiotem pożądan jest to samo terytorjum zachodu rosyjskiego, na które były wrócone chciejw czyż już od XIII wieku. Jaka rolę odegrała prztem idea Jagiellońska, jest to chyba dla każdego jasne.

Na to terytorjum zwrócono teraz całą uwagę. Powoli terytorjum to podnosi się. Lecz widma Jagiellońskie krążą nad niem dotąd, niosąc z sobą wahanja, wątpliwości, podejrzenia ze wszystkimi ich następstwami—nieufnością i niezyczliwością, dochodzącą niekiedy do jawnej, nieukrywanej nienawiści.

„Son. u Matg. Ztg. o Grunwaldzie.

„Sonn-und Montagsztg.” donosi z Krakowa: „Wzniosła to była ehwila, gdy na znak marszałka kr. opadła zasłona z pomnika Jagielli, a tysiączne tłumy entuzjastycznie powitały symbol dawnej wspaniałości. Grunwald, to jedna z najbardziej dumnych kart historii polskiej. „Kola urzędowe powstrzymały się od udziału w uroczystości, wojskowość odmówiła udzielenia łózek i pościeli, księżę kardynał nie udzielił pozwolenia na mszę i odmówił wygłoszenia kazania, a wszystko to się stało ze względu na Prusy; wobec ich polityki antypolskiej uroczystości krakowska była potężną demonstracją.”

Żydzi o Grunwaldzie.

„Neue Welt” po opisie historycznym pisze: „Zwycięstwo grunwaldzkie miało również pewne znaczenie dla żydów. Jagiello sam nie był dobry dla żydów. Przyjąwszy wiarę chrześcijańską, był jej całkowicie oddany, a nim rządziło duchowieństwo, bez którego nic nie robił. Jednakże zwycięstwo grunwaldzkie przyniosło wielkie dobrodziejstwa żydom w Polsce i na Litwie, gdzie wogóle wtedy żyli spokojniej, niż we wszystkich prawie innych krajach europejskich. Podczas napadów Krzyżaków na Polskę i Litwę, żydzi ucierpieli może więcej niż wszyscy inni mieszkańcy, a po klęsce pod Grunwaldem żydzi przynajmniej już mieli spokój. I jeszcze ważne znaczenie ma zwycięstwo grunwaldzkie dla żydów. Litwa i Polska przez to były silnie związane ze sobą, a przeto związali się też razem żydzi obu państw. Samorząd, otrzymany od królów polskich, i organizacje żydowskie w rodzaju późniejszego „sejmu czterech ziem” i inne, były przez to wzmocnione.”

Depesza od kolejarzy Waresz Wiedeńskiej.

Pracownicy kolei wiedeńskiej wysłali wspólnie do Krakowa adresem p. Tabaczyńskiego, prezesa komitetu

Przeciwnicy obchodu.

Do liczby przeciwników obchodu uroczystości grunwaldzkich, należy oczywiście znany hakatysta w sutannie, ks. Feja.

Urządził on istny atak krzyżacki na Kraków Jagielloński za to, że się ośmielił otworzyć swoje bramy „zrewolucjonizowanemu” Polakom i urządzić im uroczystości grunwaldzkie. Napada na komitet grunwaldzki, któremu przydykuje taki „sfanatyzowany” biskup Bandurski, który jednocześnie stara się o podpisy w sprawie kanonizacji Jadwigi, małżonki Jagiella.

A zadraszcząc widocznie laurów uczonego historyka, jakie już jego kontrasy hakatystycznej zbiera, daje również „historyczne” oświetlenie Grunwaldu. Wspomina o świętokradztwach, dokonywanych przez „pogańskie wojska” Jagiella. Oburza się, że sam Jagiello kazał strzelać do figury Matki Bożej na zamku malborskim. „Grunwald to był pogańska zemsta na katolicki zakon”. Więc jak w dzień takiego zwycięstwa pogańskiego może biskup katolicki przyczynić do oświetlenia tego dnia zemsty pogańskiej? Jak mogą z tego powodu nakazywać uroczyste „Te Deum” w świątyniach Pańskich?

Ale ks. Feja jest na tyle lojalnym wobec Rzymu, że nie chce pod tym względem wyprzedzić jego zdania. Więc czekać będzie na ostateczny sąd Watykanu.

Jego Wielebność nie zapewne nie wie, że Rzym osobnym dekretem rozkazał odprawienie odpowiednich uroczystości kościelnych na podziękowanie Panu Bogu za pogrom tych, którzy zamiast szeryzły zasady chrześcijańskie, podeptali jednak własne śluby zakonne i zaczęli szeryzły szatańskie dzieło zbrodni. Ks. Feja będzie więc zapewne napróżno czekał na enuncjacyję Watykanu, potwierdzającą jego hakatystyczne i bardzo niechrześcijańskie sądy.



K. KRÓLIŃSKI.

Grunwaldzkie zwycięstwo.

(Dokończenie).

Późno już było, gdy usnął Janek zapatrzony w gwiaździste niebo, co mu było dachem jedynym nad głową.

Dziencek już dawno zawiłał, gdy śpiący Janek uczył jakby przez sen, że ktoś stoi nad nim i że koło niego toczy się jakaś rozmowa. Zerwał się na równe nogi i—aż oniemiał zobaczywszy króla wraz z świtą rycerstwa, który stał przed nim i uśmiechając się zyczliwie, mówił: — Jak widzę, asan za długo się wysypia. Nie przystoi to rycerzowi, który złożył tak piękne dowody męstwa. Myślałem żeś ranem, cieszę się widząc cię zdrowego. Słyszałem, czegoś dokazywał. Rad będę, gdy pozostaniesz przy mnie, z chęcią cię zatrzymam.

Ucieszył się Janek tą pochwałą z ust samego króla, rzucił się do nóg jego, dziękując za wielki dowód łaski. Król mówił zaś dalej:

— Chwacko spisał się też ludzie, których przyprowadziłeś. Nie zapomnę o nich, ani też o Dąbrownie, które w przeddzień walki okazało wiele zyczliwej ofiarności. Dziś jeszcze pojedziesz z ludźmi moimi do wioski i ogłosisz im

akty nadania, które sekretarz w namioście sporządzi.

Rzekłszy to, podał król dalej po pobojowisku, wydając polecenia w sprawie pogrzebu zabitych i spórządzenia rejestru poległych po obu stronach. Janek, postępując za królem, aż oczy przecierał, nie wierząc wprost sobie, skąd się tyłu zabitych Krzyżaków wzięło. Padło ich podobno 40.000, a prawie tyleż dostało się w niewolę. Król zbliżał się do każdego, który okazywał znaki życia, bez względu, czy był Polak, czy kto inny, i kazał badać swoim felczerm.—

Gdy tak przechodził obok stosu zabitych wrogów, usłyszał jęk. Zwrócił się w tę stronę i zobaczył śmiertelnego rannego żołnierza polskiego, który na widok króla chciał się podnieść, lecz nie mógł, bo głowa ciążyła mu jak ołów, a ostatki życia uchodziły szybko. Opatrzył go król, lecz żołnierz stąbam głosem przemówił:

— Nie trzeba Panieli... Już ze mnie zaraz duch ostatni wyjdzie... Ale powiedzcie towarzyszom znaku, że nie żal umierać, nie żal dać ostatek krwi, skoro uratowany honor nasz i cześć Królestwa całego... Zycie jak najdłużej Miłosciwy Panie... i ojcem bądźcie ludowi, tak jako była nam matka—Wasa Małzonka, co w niebie dziś króluje i tam opiekunką jest naszą...

Głos mu słabł, usta odmawiały posłuszeństwa. Siadł Janek przy nim i głowę mu na swych złożył kolanach. Drżącymi ustami odmawiał modlitwę za konających a ręką ocierał łzy, co mu sączyły się po twarzy...

Już odszedł orszak królewski. Już gromady ludzi grzebać zaczęły zmarłych, gdy Janek, czując, że życie uleciało z ciała jego towarzysza, podbiegł do grabarzy i wzięwszy łopate, począł na ustrojni kopać grób. Wziął potem na ręce wódek rycerza i włożył delikatnie do środka; przykrył go liśćmi i kwiatami a zaspawszy ziemią, począł robić krzyż, który wetknął potem w mogile.

— Spij rycerzu, coś krwią serdeczną naznaczył te pola. Kołysać cię będzie sława tych rozegranych tu czynów, która przetrwa wieki i z pokolenia przędzie w pokolenie. Spiewać ci będą kołysankę ptaki niebieskie i wiatr wieści ci będzie znosił z polskich ugorów, chat i zamczysk polskich.

Lata minęły od owej pamiętnej wojny z Krzyżakami w r. 1410. W niejednej jeszcze potrzebie późniejszej brał udział Janek, już jako rycerz. Zostawszy nim, pamiętał zawsze o swoim pochodzeniu i nieraz zaglądał do wioski rodzinnej, aby zapytać o zdrowie opiekunów i wsparcia im niekiedy udzielił. Przez całe życie przyswierała mu chęć służenia królowi i Ojczyźnie i w jej to obronie w końcu życie własne położył.

Zakończenie.

Pięć wieków przedziela nas od owych czasów, kiedy to legła w gruzach potęga zakonu. Nastąpiły dla Polski czasy świętności i chwaly. Ale, jak u człowieka najzdrowszego bywają chwile słabości i choroby, tak i w Polsce na-

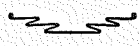
stał taki okres w w. XVIII. Wykorzystali to wrogowie i w chwili, kiedy naród zaczął się znów odradzać, Austria i Prusy, rozdzieliły naród kordomani, nękać go zaczęły gwałtami i bezprawiem.

Nastaly czasy ucisku i strasznej niewoli. Wysilać poczęto mózgi, aby wynarodowić Polaków i wywłaszczyć z własnej ich ziemi. Głównie i Prusy wyrosłe na gruzach zakonu, tolerowane przez 1 ołskę w czasie jej niepodległego bytu, zaznaczając się w stosunku do Polaków obrzydliwym barbarzyństwem. Rugują Polaków z własnej ich ziemi, przeznaczają setki milionów na wykupno polskiej własności, wyparli mowę polską z urzędów i szkół a nawet zebrań publicznych. Nawet modlić się tam głośno po polsku nie można.

I oto w tej ziemi zagrabionej, w tej przastarej Wielkopolsce wydał naród bohaterów, co, jak Janek Dronnik, stają w obronie ziemi polskiej, dzierząc wysoko sztandar narodowy. Sypią się razy na pacholące głowy i ręce; zapelniają się więzieniami ludem wielkopolskim; zabierają wlościanom dobytek i chat nie pozwalają stawiać; ale nie przełamie tych szeregów wlościanich żadna nawała, ani obzewładni strach.

Znają oni jedną odpowiedź: — „Twierdzę nam będzie kazdy próg, Tak nam dopomóż Bóg.

KONIEC.



JAN SKALMIERSKI Instalacje: oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków fabryk. Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych. Najlepsze lampki metal. oszczędn. **Biuro Techniczne w Częstochowie Aleja 22 TELEFON Nr. 112**

Dajemy głos!

Sklepy na Zawodziu.

W tych czasach, kiedy najwięcej mówiono i pisano o jedności, i ołości i miłości bratniej, na Zawodziu otwarto spożywczy sklep spółkowy chrześcijański. W początkach funkcjonował on nieźle, ale w ostatnich czasach grozi mu zwinienie z powodu braku poparcia ze strony właśnie rodaków-chrześcijan.

A szkoda, bo się w początkach tak dobrze zapowiadał.

Ale nietylko sklep spółkowy, lecz i inne sklepy chrześcijańskie na Zawodziu nie mogą istnieć w dalszym ciągu, gdyż są mało popierane przez swoich. Dochodzi wręcz do tego, że sklepowi muszą zarabiać na utrzymanie także poza sklepem. Ta właśnie obojętność naszych braci jest przyczyną upadku sklepów chrześcijańskich. A jednak kilka sklepów tamże utrzymywanych przez izraelitów dobrze egzystuje już od kilku lat, bo mu pomaga solidarność narodu żydowskiego.

Pomimo tego, że kupcy ci obchodzą się z klientami nieraz brutalnie i szorstko, chrześcijanie popierają ich sklepy, pomijając swoje.

A czas już, ażeby się wyleczyć z tej ośpałości i obojętności względem swoich.

J. M.

Zagadkowe morderstwo 2 ofiary.

-x-

W dniu wczorajszym o godzinie 9 wieczorem, kiedy miasto tonąc poczęło już w zmrzoku—ulicą Stradomską podążało dwoje młodych. Był to 21-letni Roman Sroka z 16-to letnią Władysławą Dzdowską. Spotkali się podobno przed chwilą... Lato rozsiawało wokół nich woń pól i sadów okolicznych w duszy ich nie przebrzmiała jeszcze wiosna! Kochali się, wiodła ich miłość — na śmierć i na zgubę.

W chwili gdy się zbliżyli do posesji № 6, czterej niewiadomi przechodnie dali do nich kilka strzałów rewolwerowych, kładąc ich trupem na miejscu. Z przestrelonych głów obojga sączyła się krew, a ciała kostniały z przerażającą szybkością. Zanim przybyła policja w osobie pomocnika komisarza i cyrkułu Lejdynusa dwa zimne trupy, leżące na chodniku świadczyły o dramacie, który się przed chwilą rozegrał. Pozostało tylko odwieść ciała do koszniczy szpitalnej, co też zarządzono.

Przyczyna ohydnych mordu narazie nie jest stwierdzona. Roman Sroka skazany był, o ile zdążyliśmy się dowiedzieć, na zesłanie i obecnie nie pracował nigdzie.

Przybyli niezwłocznie policmajster z komisarzem i cyrkułem Denisowem oraz sędzia śledczy zarządzili pościg, który jednak jest bardzo utrudniony wskutek spóźnionej pory. Na ślad morderców trafić trudno, gdyż ulica o tej porze była już pusta. Policja aresztowała jedynie Wojciecha Gieronę, stróża pobliskiego domu Nr. 5 przy ul. Stradomskiej, który powinien był fakt zabójstwa widzieć, a w tym wypadku za winny ponosić.

W ciągu nocy zarządzono w okolicy aresztowania.

KRONIKA.

— Zaślubiny.
W dniu wczorajszym odbyły się na Jasnej Górze zaślubiny przybytych w tym celu umyślnie z Galicji: panny von Lanzberg z dr. Jaweckim. Goście podejmowani byli w salach hotelu Angielskiego obiadem, podczas którego przygrywała kapela tutejsza pod dyr. p. Szmulewicza.

— Osobiste.
Dyrektor Częstochowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu p. M. Goldstein powrócił z urlopu i objął swe obowiązki.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ślub p. Stanisława Pinkusa, długoletniego pracownika Rosyjskiego Towarzystwa transportowego z panną Sabiną Róziwicz.

— Wystawa przeciwgruźliczej w Częstochowie.
W niedzielę dn. 31 lipca b. r. o godz. 2 po poł. w Muzeum Hygienicznym w parku Jasnogórskim odbędzie się otwar-

cie wystawy przeciwgruźliczej, urządzonej staraniem Częst. Oddz. W. T. H.

— Ze szkoły akuszerkiej.
W dniu wczorajszym zakończył się rok szkolny w istniejącej u nas szkole akuszerkiej. Stopień akuszerki po całorocznej praktyce otrzymały następujące uczennice: Bentkowska Michalina, Brzezina Maria, Gańsorowicz Józefa, Iłmiela Maria, Jarkiewicz Józefa, Kempa Maria (z oznaczeniem), Kowalska Paulina (z oznaczeniem), Nowak Michalina Radwańska Konstancja, Szczerbińska E-leonora i Zajdel Antonina!

Wszystkie te uczennice, uzyskawszy fachowe wykształcenie, niewątpliwie zajmą placówki społeczne, na których będą pracowały z prawdziwą korzyścią dla ogółu.

Zapis nowych uczennic do szkoły jest już ukończony, najbliższy zapis odbędzie się 15-go grudnia.

— Jubileusz Banku Państwa.
W ubiegły piątek, dnia 15 lipca br., częstochowska filja Banku i aństwa obchodziła nader uroczyste jubileusz pięćdziesięcioletniej rocznicy założenia Banku Państwa.

Po nabożeństwie p. o. zarządzającego filją, p. Engelhardt, zaprosił gości, członków komitetu i urzędników na śniadanie, podczas którego wygłosił gruntośnie i treściwie opracowany swój referat, w którym zaznajomił zebranych z historią założenia Banku Państwa, jego rozwoju, obecnym stanem i najbliższymi zadaniami, jakie wytknął w swym programie kierownik tego Banku p. Kon-szyn.

Drugim z kolei był toast sekretarza filji, p. B. Jarmickiego, za pomysły rozwój Banku Państwa. W swem przemówieniu naskiwował on w ogólnych rysach potrzebę i korzyści banków przy obecnym rozwoju przemysłu, podkreślił dążenia Banku Państwa w kierunku zadocnych uczynienia potrzebom przemysłu, handlu i rolnictwa, i zobrazował znaczenie Banku Państwa w życiu ekonomicznem.

Następnie zostały odczytane depesze: ministra finansów p. Kokowcewa i zarządzającego Bankiem Państwa p. Kon-szyna, zawierające w sobie—pierwsza podziękowanie Jego Cesarskiej Mości za gorliwą służbę, druga zaś—zapowiedź polepszenia bytu pracownikom banku, znajdującym się w nader trudnych warunkach wobec drożyzny, jaka nastąpiła w ostatnich latach.

To też wśród zgromadzonych urzędników zapanował radosny nastrój i z niekłamana wdzięcznością zostały zredagowane i wysłane depesze z odpowiedniami podziękowaniami.

— Zbiorowa wycieczka Towarzystwa Krajoznawczego.

Organizuje się wycieczka młodzieży pod egidą Tow. Krajoznawczego do Ojcowia w Krakowie.

Wyjazd nastąpi 23 lipca koleją do st. Bukowno (Iwan.-Dąb). Marszruta obejmuje Bolesław (dokładne zwiędzanie kopalń galmanu), Olkusz; dokładne zwiędzanie Ojcowia, przejście przez komorę Szyce, wrzeczcie Kraków (dokładne poznanie się z tym grodem).

Powrotna droga obejmuje miejscowości: Grodzisk pod Ojcowem, Pieskowska Skala, ruiny zamku Rabszyn, wrzeczcie przez Bolesław do Częstochowy. Zapisano się dotąd 30 uczestników.

— Powrót 1 sierpnia.
Uczestnikami wycieczki są przeważnie uczniowie szkół polskich miejscowych. Spodziewane jest także uczestnictwo uczniów szkół z Zagłębia.

Nietylko chęć przespacerowania się pobudza młodzież do wycieczki: geologia, historia i badanie flory okolic zwiędzanych są także pobudkami do uczestniczenia w wycieczce.

Szczegółowy opis i wrażenia z wycieczki, tjak również zdjęcia fotograficzne, będą przestane do redakcji tygodnika „Ziemia”, oraz pism miejscowych.

— Majówka „Dzwigni”.
W niedzielę dnia 24 b. m. Stowarzyszenie „Dzwignia Częstochowska” urządza wycieczkę do Jaskrowa dla członków, na którą uprzejmie zaprasza gości. Majówka będzie składkowa. Wszelkich informacji udziela się przy nabyciu biletów, Aleja II Nr. 38 m. 14. Bilety sprzedają się do soboty.

— Wieczór muzyczno-dramatyczny.
W niedzielę dnia 24 h. m. odbędzie się w sali Stowarzyszenia Rzem.-Przrmysłowego wieczór muzyczno-dramatyczny.

Program wieczoru zapowiada:
W części I-ej: Prolog z apoteozą, słowo wstępne i wiersz „Bitwa pod Grunwaldem”, marsz Kordeckiego na temat pieśni „Boga Rodzico” i „Grunwald” L. Wawrzyłowicza.

W części II-ej: Duet skrzypcowy: „Serenada” Bragi, „Polonez” Chama; chór własny stowarzyszenia odśpiewa „Pożegnanie lasu” Essera, „Serenadę” Marschnera, „Lipe” Schuberta.

W części III-ej amatorzy pod reżyserją p. E. Stokowskiego odegrają „Wóz Drzymały” obraz ludowy Rączkowskiego w 2 aktach, osnuty na tle stosunków w Poznańskim.

— Wieczór pieśni.
W niedzielę 24 b. m. w ogrodzie „Tivoli” chór imienia Moniuszki urządza pierwszy swój „Wieczór pieśni” odłożony z niedzieli dn. 10 b. m. wskutek niepogody. Sympatyczny zespół śpiewaków pod fachowym kierownictwem p. Witeszcza cieszy się zasłużonem uznaniem wśród publiczności częstochowskiej, to też wątpić nie należy, że w niedzielę w „Tivoli” będzie pełno.

— Zabawa „Jedności” W. W. w Łazach.

W nadchodzącą niedzielę dn. 24 b. m. w uroczym lesie przy stacji Łazy urządzona będzie wielce urozmaicona zabawa na korzyść Koła 24 Towarzystwa pomocy naukowej „Jedność” pracowników dr z. W. W. według bardzo obfitego programu, na który się złoży: wysługi—popisy gimnastyczne—walki zapasnicze (z nagrodami), odegranie na scenie przez miłośników sceny obrazu scenicznego w 2-ach aktach przez Józefa Rączkowskiego p. t. „Wóz Drzymały”, monologi i łaskawy współudział znanego amatora prestidigitatora i illusionisty p. W. Miłaczewskiego, który wykona nowe interesujące sztuki magiczne. Prócz tego odbędą się tańce na specjalnie urządzonej estradzie. Największą jednak atrakcją będą konkursy gimnastyczne, do których zapisało się już około 60 osób. Zapisy przyjmują p. W. Miłaczewski w Częstochowie i p. Figlarowicz w Łazach.

Sądząc z programu należy się spodziewać, na zabawie wielkiego zjazdu. Ekstra pociąg z Częstochowy i Bleszna odepdzie o godz. 1 i pół.

— Nowiściowie zachowanie się.
— W Alei II pod wieczór bardzo często spotyka się na ławkach siedzących kilku młodych ludzi, którzy w nieprzyzwoity sposób, lub przez głośniejsze wypowiadanie nietaktownych słów, zaczepiają przechodzące panie. Panom takim należałoby zwrócić uwagę, bowiem narażać się mogą na nieprzyjemność bądź ze strony przechodniów, bądź ze strony policji.

— Kawa w Częstochowie.
Firma „Mokka Kawa” T-wo Krakowski i S-ka w Warszawie, dla dogodności klientów, w najbliższych dniach otwiera specjalny sklep z kawą przy Alei II № 20.

Jak się dowiadujemy „Mokka Kawa” jest jedną z zamożniejszych warszawskich firm, palarnię swą pędzi za pomocą elektryczności, posiada aparaty i wszelkie przyrządy najnowszej konstrukcji, to też można mieć nadzieję, że będzie ona w możności zadowolić kupujących.

— Samobójstwo.
W dniu wczorajszym o godzinie 5-ej rano w pokoju męskim na dworcu stacji kolei W. W. w Kuluszkach wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie były pomocnik naczelnika więzienia z Łodzi, radca honorowy p. Czamow, żonaty, dzienny, uwolniony ze służby przed tygodniem. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyna samobójstwa na razie nie stwierdzona. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

— Kradzież.
Anastazemu Garszyńskiemu pasażerowi, pomiędzy stacją Częstochową a Rudnikami skradziono walizkę, w której znajdowały się różne przedmioty wartości do 60 rb. Niewiadomy sprawca kradzieży zbiegł bezkarnie.

— Za przejście granicy.
Za przejście granicy w niedozwolonym punkcie zatrzymani i osadzeni w areszcie zostali mieszkańcy wsi Kruszy na w powiecie noworadomskim: Wiktorja Kaźmierczak, Marianna Łapeta, Adam Kaźmierczak i Antonina Zasempa.

— Pożar.
We wsi Wojciechów w powiecie noworadomskim, w zabudowaniach Ignacego Wojtkiewicza wybuchł pożar, pa-

stwa którego padł dom mieszkalny kryty gontem, ubezpieczony na rb. 400, stodoła i szopa ubezpieczone na rb. 250. Przyczyna pożaru— wadliwe urządzenie komina.

— Trup na ulicy.
Na ulicy Krakowskiej znaleziono trupa nieznannej kobiety, zmarłej, sądząc z pozorów, nagłą śmiercią. Dochodzenia policyjne zarządzono.

— Ze szpitala.
W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 30 i kobiet 18.

— Aresztowania.
W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 7.

Korespondencje.

Noworadomsk.
— Smutna przygoda.

W tych dniach w ul. Krakowskiej obok fabryki gumy I. Orbacha, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł p. Stanisław Kamiński z Częstochowy, odbywający podróż na rowerze z Piotrkowa do Częstochowy, przez Radomsk. Dostał się on pod koła wozu pędzącego z folwarków w stronę miasta.

Pan K. doznał silnego potłuczenia, rower zaś uległ potłuczeniu.

Warszawa.
Współdziałelcy.

Gubernator warszawski zatwierdził ustawę Towarzystwa kooperacyjnego pod nazwą „Związek mleczny”, we wsi Grabów w pow. włocławskim. Związek ten zakłada własną mleczarnię. Zatwierdzono również ustawę Towarzystwa kooperacyjnego w Kutnie, pod nazwą „Kutnowianka”. Towarzystwo miało utrzymywać własny sklep.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).
Znów 3 katastrofy kolejowe.

Psków 21. Na stacji Kunja kolei moskiewsko-windawskiej pociąg robotniczy najechał z tyłu na inny pociąg. Dwa wagony rozbite, parowóz i sześć wagonów nieznacznie uszkodzone. Leko poszkodowani zostali maszynista i konduktor.

Ekaterynosiaw 21. Wczoraj na zwrotnicy na posterunku Amur wykoleił się pociąg osobowy. Poszkodowany został jeden podróżny.

London 21. Na irlandzkiej stacji Roskrac, nastąpiło zderzenie pociągów osobowych. Pociągi rozbite. Pokaleczonych jest przeszło 100 osób.

Spisek polityczny.
Konstantynopol 21. Dokonano tutaj licznych aresztowań z powodu wykrycia spisku przeciwko komitetowi „Zjednoczenia i postępu”. Między innymi aresztowano jednego z posłów do parlamentu.

Ks. Murri zrzuca suknię.
Rzym 21. Twórca katolickiego modernizmu we Włoszech, ksiądz Murri, zrzucił suknię kapłańską. Wywołuje to wielkie wrażenie w kołach katolickich.

Bank robotniczy.
Praga 21. Postowie socjalistyczni Jarosz Modraczek i dr. Winter ogłaszają propozycję w sprawie założenia banku robotniczego z kapitałem zakładowym 5 milionów koron. Bank ten ma być w jesieni otwarty i ma mieć przeznaczenie popierania, względnie finansowania spółek produkcyjnych i konsumcyjnych.

Ucieczka aresztantów.
Tiumeń 21. Na drodze między Tiumeniem a Tobolskiem czterej aresztanci skazani na długoterminowe ciężkie roboty, zabrawszy z konwojujących ich czterech żołnierzy dwóch i zabrawszy im karabiny zbiegli.

— Waluty zagraniczne.
Marka = 46.24.
Korona = 39.38.
Fr. = 37.46.
F. szt. = 9.46.

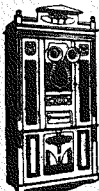
Odpowiedzi Redakcji.

Panu J. M. z Zawodzia. Prosimy o osobiste porozumienie się z redaktorem naszego pisma w godzinach między 8—9 wieczorem.

!ORKIESTRJOŃ!

== WAŻNE ==

dla restauratorów, właścicieli kawiarni, traktorni, domów zajezdnych i t. p. zakładów.



!ORKIESTRJOŃ!

== WYRÓB CZESKI ==

poleca:

Wyłączny przedstawiciel **ZDZISŁAW RYLSKI**
Częstochowa: Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

H. KOCZALSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica
Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.
W zakres operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przywózowych i wywózowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

R. Trawińskiego

przeniesiony zostanie

1486-20-1

do domu Towarz. Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, I-sze piętro od Trentu.

„LECH” Kantor Przewozowy

Aleja 3-cia № 55, telef. 323.

Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadzi mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysyła i odbiera wszelkie towary z kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór. 756

Skład Apteczny Wacława Orzeł

przeniesiony został

do domu W-nej Wnorowskiej

III Aleja róg ul. Szkolnej

OGŁOSZENIE.

Do prowadzenia orkiestry fabrycznej przy Hucie „Częstochowa“ potrzebny jest

KAPELMISTRZ,

który jednocześnie może zająć pasadę urzędnika w biurze tejże Huty. Oferty prosimy nadsyłać do Huty „Częstochowa“ pod Częstochową. 1526-3-1

2 pary pantofli, 5 rb. 50 kop.

Wskutek zastojów w niektórych większych fabrykach została nam powierzona sprzedaż dużej partii obuwia z rabatem 60% t. j. za pobraniem tylko części płaty, i dlatego sprzedajemy każdemu 1 parę pantofli męskich i 1 parę damskich sznurowanych najnowszego fasonu na szpilkowej najlepszej podszewie, trwałego i eleganckiego wyrobu kosztujące 15 rb. tylko 5 rb. 50 kop. (na żądanie mogą być 2 pary damskich lub 2 pary męskich. Skóra czarna lub ciemno żółta, wielkość po numerach albo na miarę. Zamówienia uskutecznia się niebawem za zaliczeniem pocztowym do zupełnego wyczerpania się zapasu. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się do Rosji Europejskiej 55 kop., a na Syberję 85 k. Przy zamówieniu 4-ch i więcej par przesyłka na nasz koszt. Gwarancja. Nieodpowiednie pantofle przyjmujemy z powrotem dla zamiany lub zwrotu pieniędzy. Adresować: Towarzystwo „Merkury” Łódź 164. Prosimy naszej firmy nie porównywać z innymi. 10-1455

DO sprzedania

dom parterowy z ogrodem przy ulicy Zielonej № 6, wiadomość u zarządzającego ul. Teatralna № 38 w Częstochowie. 5 1 1445

Potrzebny zaraz rzeźnik do wydzierżawienia jatki, garkuchni i dostarczenia wyrobów masarskich do sklepu spożywczo „WARTA“ przy fabryce W-go Hulczyńskiego w Zawierciu. Mieszkanie, jatka, opał i światło bezpłatnie. Reszta warunków na miejscu.

Pierwsza Warszawska Szkoła

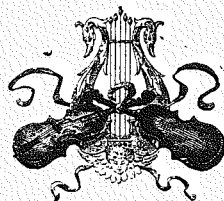
LEKARSKO-DENTYSTYCZNA

(istniejąca od Roku 1897)

Lek. dentysta L. SZYMAŃSKIEGO

Warszawa, Nowo-Miodowa № 1. Tel. 109-07

Zapisy nowostępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęte. Programy wysyła się bezpłatnie. Żądane dokumenty podług ustawy mają być przedstawione w porządku, bezwarunkowo w oryginałach. Lekcje zaczynają się 14 Września. 1285



ZAKŁAD

Instrumentów Muzycznych.

J. S. MAŁKO

Został przeniesiony na ulicę

Dojazd № 11, w Częstochowie

vis a vis dworca kolei W. W.

1512-6-1

Centralna Stacja Elektryczna

w Częstochowie

Oddział Instalacji

Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

Roman Oziębło

Częstochowa, Aleja III Nr. 50

W-ch Grabowskich wprost powiatu Z dniem 14 lipca założyłem warsztat tapicerski. Przyjmuję obstalunki mebli, przerabiam stare meble i materace, zakładam portjery, firanki, dywany t. d. oraz opakowanie mebli. Ceny przystępne.

Sprzedam rower zaraz ostagnigrosz Lasota 1527-4-1

Z powodu wyjazdu rzeczy do sprzedania. Szkolna Nr. 8 m. 1. 1506-4-4

Potrzebny subiekt fryzjerski wiadomość Aleja Nr. 30 1517-3-2

Pijcie najlepsze piwo i portier z browaru

C. STRYCKI

w Rydze. Sprzedaż wszędzie Skład

Częstochowa Teatralna Nr. 8 telefonu 83. 1463-45-1

Zgubiono kartę od paszportu na imię Stanisława Tamborskiego wydaną przez Drukarnię pana Wilkoszewskiego.

Książki meldunkowe, książki paszportowe, kwitarjusze, metryki i t. p. na składzie w drukarni

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, II Aleja Nr. 38.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadstawne) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20